

- BĘDZIESZYNA
- BISKUPICE
- MELSZTYŃSKIE
- CZCHÓW
- DOMOSŁAWICE
- JURKÓW
- PIASKI-DRUŻKÓW
- TWORKOWA
- TYMOWA
- WYTRZYSZCZKA
- ŻŁOTA

# CZAS CZCHOWA



ROK VI      NR 2/40      LUTY 1996      CENA 60 GR/6000 ZŁ

## MIESIĘCZNIK ZIEMI CZCHOWSKIEJ

SPONSOROWANY PRZEZ BANK SPÓŁDZIELCZY I RESTAURACJĘ  
„nad DUNAJCEM”

ISSN 1232-6755

WSPOMNIENIA KSIĘDZA KOLEBOKA - część XV .....

## - PACYFIKACJA -

### - Kultur Frägersy -

Po rewizji wegnali nas do piwnicy p. Rybickiego. Jest ona do dzisiaj. Można by ją czymś zaznaczyć, choćby dla turystów zwiedzających Czchów. W tej piwnicy było nas około 50 mężczyzn. Co raz to nowych wprowadzano. Na progu piwnicy postawili karabin maszynowy i dwóch Kozaków z odbezpieczonymi granatami ręcznymi. Zapowiedzieli nam, że jeśli ktoś będzie chciał nas odbić, to wszystkich wystrzelają. Niecierpliwie czekaliśmy rana i przygotowaliśmy się na śmierć, bo można się było akcji odbicia spodziewać. Jak potem dowiedzieliśmy się, taka akcja odbicia była brana w rachubę. Na szczęście dla nas nie doszło do tego. Rano dali rozkaz wyjścia dwójkami z piwnicy. Na rynku stali Kozacy z karabinami w rękach gotowymi do strzału. Pan **Wiliński** odezwał się: „księżę Kanoniku, rozgrzeszenia”. Ksiądz **Skalski** udzielił wszystkim ogólnego rozgrzeszenia. Mnie chwycił pod rękę starszy pan **Kwiatkowski**, krewny przedwojennego wicepremiera, **Eugeniusza Kwiatkowskiego** i powiedział do mnie: „W imię Boże idziemy na śmierć”. Kiedyśmy weszli w kordon kozacki, ujrzałem zonę pana **Kwiatkowskiego** z jakimiś papierami, które Niemiec przeglądnął i zwolnił go do domu. Nas zaś przeprowadzili do kościoła, który zamienili w więzienie. Na cmentarzu

kościelnym leżała zabita **Wiktoria Kukła**, starsza pani z Jurkowa. Codziennie chodziła do kościoła, przy tym była trochę głucha. Na zawołanie „halt” nie stanęła, bo albo nie usłyszała, albo nie rozumiała co to znaczy. Została zastrzelona. Prosiłem Niemca, by mi pozwolił iść na plebanie przebrać się. Dał mi Kozaka i pod jego opieką poszedłem. Niestety nie miałem się w co przebrać, bo w nocy Kozacy, a pewno i Niemcy splądrowali całą plebanie i zrabowali wszystko, co tylko przedstawiało jakąś wartość. Wyszedłona, która mieszkała na plebanii pożyczyla mi koszuli męża. Cała ta zgraja bandytów, tej nocy na całym rynku urządziła swoje orgie rabunków i gwałty kobiet. Działy się sceny dantejskie, kiedy dziec kozacka zaspokajała swoje pierwotne instynkty pod kierownictwem i przyzwoleniem niemiec-kim. Broń nas Panie Boże na przyszłość, by nam tej kultury więcej nie nieśli. Jak mogą się chępliwie Niemcy swoją kulturą i mówić, że są Kultur Frägersy. Broń nas Panie Boże na przyszłość, by nam tej kultury więcej nie nieśli. Kiedy wróciłem do kościoła zauważyłem nowych ludzi, których Niemcy aresztowali. Wszystkich nas było około dwustu mężczyzn. Kozacy upatrzonych mężczyzn wywoływali z ławek i prowadzili do kaplicy św. Józefa i tam im rabowali zegarki, grożąc by nikomu o tym nie mówili, bo będą ich strzelać. Niektórych aresztowanych bili, kopali. **Wojciech Nieć** i **Franciszek Kornaś** byli w specjalny

sposób maltretowani: ponadrywali im uszy. Robili rewizję w kościele, przesuwali ławki czy nie ma tam schowanej broni. Szczególny kłopot miał ks. proboszcz. Aresztowany mężczyzna, celowo nie wspominam nazwiska, zeznał, że od kościoła do baszty jest tunel, przez który on jako mały chłopak chodził. W rzeczywistości było tak: przy kościele od strony plebanii była kaplica, pod kaplicą była piwnica w której były groby. Kaplicę rozebrali, piwnica się w pewnym miejscu zapadła i to miejsce, według legendy ludzi, było wejściem do rzekomego tunelu. Dopiero ks. **Skalski** wytłumaczył Niemcowi niemożliwość istnienia takiego tunelu. Po pewnym czasie weszło do kościoła dwóch Kozaków z powrozami. Chodzili po kościele, rozmawiali, jedli ciastka, palili papierosy. Myślałem, że pojedą gdzieś po siano dla koni i te powrozy miały by to siano przypaważać. Ks. proboszcz przewidując śmierć, poprosił dowodzącego Niemca, który zresztą mieszkał na plebanii, by pozwolił spowiadać aresztowanych. Zgodził się. Niektórzy aresztowani się spowiadali. Przed wieczorem wyprowadzono nas piątkami do szkoły na przesłuchanie czy sąd, nie wiem jak to nazwać. Wtedy dopiero zrozumiałem tych Kozaków z powrozami. To oni powiesili na lipie kościelnej **Wojciecha Niecia** i **Franciszka Kornasia**. Powiesili ich wysoko, a nas prowadzili pod nimi, by nas zastraszyć. cdn.

Na jednej z sesji Rady Gminy w ubiegłym roku, radny **Nastalek** z Jurkowa zaproponował, aby piwnicę pana **Rybickiego** oznakować, co jest zgodne z sugestią zawartą w dzisiejszym odcinku wspomnień księdza **Koleboka**. Wniosek pana **Nastalka** nie spotkał się z aprobatą pozostałych członków Rady, którzy uznali, że Czchów ma już wystarczająco dużo miejsc związanych z okupacją.



**STAN-  
CZYK**

*Toast*

### **Pierwszy:**

Za rok - zgodnie z Rundą Urugwajską GATT - padną bariery celne, co powinno spowodować większą dostępność szlachetnych zagranicznych trunków, mówiąc wprost, staną się one tańsze. Warto wiedzieć, iż obecnie średnie cło zaporowe na alkohol wynosi 105 %, a na whisky 395 %! Mimo tego w kraju, gdzie do niedawna królowała czystość, obecnie w dobrym tonie jest mieć w barku wódki marki Absolut, Smirnoff, a nawet Finlandię. Wkrótce w krajowych restauracjach i niektórych sklepach pojawi się czarny Smirnoff uważany za „Rolls - Royca” w swojej kategorii i jak na takowego przystało kosztować będzie powyżej 100 zł. Nie pozostają w tyle krajowi wytwórcy, stąd też pojawiły się wykwintne Chopin Vodka, Belvedere czy Fidler.

### **Drugi:**

W niemałej gminie czchowskiej funkcjonuje jeden sklep monopolowy, który może, aczkolwiek jako monopolista rynkowy nie musi, dobierać sobie do głowy upodobań klienteli. W sąsiedniej gminie Zakliczyn naliczono 17 sklepów monopolowych i siłą rzeczy można tam pogrymasić zanim dokona się stosownego wyboru. Nasze władze twierdzą, że przestrzegają ustawy o wychowaniu w trzeźwości - sąsiedzi to samo! Gołym okiem widać, że taki sam mniej więcej procent mieszkańców obu gmin „chadza w ciasnych butach”. Czy zatem przeciwdziałanie alkoholizmowi metodami administracyjnymi odnosi jakiś skutek?

### **Trzeci:**

Powszechnie wiadomo, że tam gdzie dostępność do towaru w oficjalnym obrocie jest utrudniona, natychmiast reaguje szara strefa. W tym wypadku są to meliny, gdzie alkohol jest zawsze dostępny, choć niekoniecznie spełnia on podstawowe parametry jakościowe. W drugim obiegu pojawił się tzw. superroyal z Rumunii w litrowych kartonach. Wg policji likwidacja melin w praktyce jest mało realna. Są też tacy, którzy z powodzeniem obchodzą się bez sklepów monopolowych i melin, gustując w tzw. wynalazkach, które są powszechnie dostępne. Generalnie zaś alkoholizm to poważna w Polsce choroba społeczna, której należy przeciwdziałać. Władze naszej gminy przeznaczyły w tegorocznym budżecie 1500 zł na ten cel.

*Stanczyk*

## **Strażackie wybory w jednostkach**

Ziemia Czchowska ma jednostki OSP w Czchowie, Jurkowie, Złotej, Tymowej, Tworkowej i Biskupicach Melsztyńskich. Początek tego roku przebiega w OSP pod znakiem sprawozdań z działalności w kończącej się kadencji i ewentualnym wyborze nowych władz jednostek. „Czas Czchowa” został zaproszony na walne zebrania jednostek OSP w Czchowie i Jurkowie. Poniżej przeczytaj państwo relację z mojego pobytu na tych zebraniach.

### **Wodzu zostań!**

Jest sobotni wieczór, trzynasty dzień 1996 roku, zbliża się godzina siedemnasta. W czchowskim Domu Strażaka kilkanaście minut po tej godzinie rozpoczyna się inauguracyjne walne zebranie jednostki OSP w naszej gminie. W sali „kolumnowej” DS krzątają się strażacy ubrani w odświętne galowe mundury. Kilkunastu strażaków na lewym rękawie ma naszyty herb Czchowa, co wygląda gustownie i symbolizuje związek jednostki z historią miasteczka, który trwa już 125 lat. Trzeba podkreślić, że druhowie godnie reprezentują swoją miejscowość, a jako jedna z najlepszych w województwie, czchowska OSP należy do Krakowskiego Systemu Ratowniczo - gaśniczego. Przynależność do Systemu to dla ochotników uzyskanie prestiżu przynależnego zawodowcom. O sprawności bojowej strażaków z Czchowa, Jurkowa i Złotej miałem możliwość przekonać się podczas akcji ratowniczej w Faliszewicach ub. roku, gdy w gęsto zabudowanej części wsi płonąła stodoła. Nasze straże pierwsze zameldowały się do pożaru, dopiero później dojechała jedyna jednostka z macierzystej gminy Zakliczyn, a mianowicie z Gwoźdźca. Tylko dzięki poświęceniu miejscowej ludności i sprawności naszych strażaków, Faliszewice uratowano wtedy od poważnej tragedii. Credo strażackiej służby najtrafniej w swoim wystąpieniu przedstawił **Zbigniew Tontor**, wskazując na takie elementy jak: apolityczność OSP, osobiste poświęcenie strażaków oraz podporządkowanie się poleceniom i rozkazom dowódcy podczas akcji. Mówca zwrócił też uwagę na utrudnienia występujące podczas akcji, szczególnie te spowodowane ludzką bezmyślnością, np.: tarasowanie dróg dojazdowych do akcji przez kierowców autobusów, gapiów, itp. Za stołem prezydialnym na początku zebrania zasiadli: wójt gminy, sołtyśka, B. Kogut - komendant Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej z Brze-

ska, P. Strojny - dowódca jednostki ratowniczo - gaśniczej z Brzeska. Inny gość, H. Szot reprezentujący komisję rewizyjną ZW ZOSP RP w Tarnowie zasiadł pomiędzy strażakami przy stole ogólnym. Zebranie prowadził **Tadeusz Rajczak**, bacząc aby przebiegało ono sprawnie. Tymczasem pozostali goście docierali już w trakcie obrad. Najpierw **Roman Trepa** - prezes zarządu Gminnego ZOSP. Komendant wojewódzki **Janik** oraz poseł **Pieniądz** dotarli do Czchowa z ponad godzinnym opóźnieniem tłumacząc się awarią... samochodu strażackiego. Gospodarze tłumaczenie przyjęli ze zrozumieniem. Jako się rzekło, pod względem programowym zebranie przebiegło sprawnie. Nie było podczas obrad demagogii i słownych fajerwerków tak często spotykanych podczas spotkań innych gremiów. Dyskutowano o konkretnych potrzebach i zadaniach. W zasadzie najdłużej mówili przedstawiciele ustępujących władz podczas sprawozdań: programowo - prezes **M. Tontor**, bojowego - naczelnik **T. Rajczak**, finansowego - skarbnik **A. Brzęk**. W imieniu komisji rewizyjnej za udzieleniem absolutorium zarządowi wystąpił przewodniczący - **W. Gawelda**. Ewentualną dyskusję z sali nie na temat, zdecydowanie ucinął przewodniczący zebrania. Śmiem twierdzić, iż dłuższe wystąpienia wygłosili goście. W rzeczowej mowie, obok życzeń pomyślności, **Roman Olchawa - wójt gminy** powiedział: „... Chcę zapewnić, że w miarę naszych możliwości będziemy pomagać tej jednostce. Ta jednostka po pewnym okresie będzie wyposażona tak, że nie będzie ustępować jednostkom zawodowym...”

**Maria Kolcewicz**, sołtyśka powiedziała m.in.: „... odpowiadając na wniosek pana M. Skwarły, sugeruję, aby zwrócić się do Rady Sołeckiej o przekazanie blachy na dach DS, bo Rada jest władna podjąć taką decyzję...”

Komendant **Janik**: „... wy tu w Czcho-

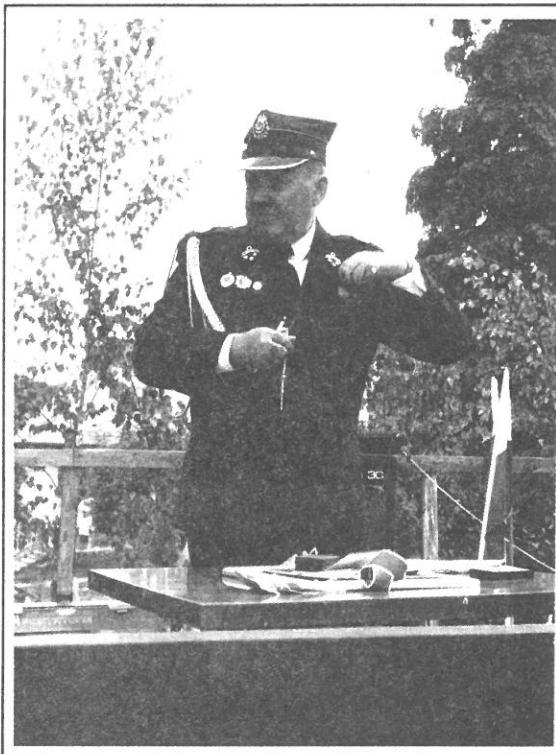
wie jesteście wiodącą w województwie jednostką (...). Nasze województwo jako pierwsze w kraju likwiduje komitety przeciwpowodziowe - tą robotę biorą strażę...". Poseł **Pieniądz** mówił o pracy komisji sejmowej zajmującej się sprawami straży pożarnych. Odniósł się też do kryzysu politycznego, twierdząc, że najbliższe dni stycznia przyniosą jego rozwiązanie.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowych władz. Obok doświadczonych: **Zbigniewa Tontora, Mieczysława Dzieży, Stanisława Kozdroja i Tadeusza Skorupskiego**, zgłoszono młodych druhów: **Michała Tontora, Zdzisława Midę, Roberta Baczewskiego i Jana Gunię**. Co rusz namawiano dotychczasowego naczelnika **Tadeusza Rajczaka** na to, aby zgodził się kandydować do zarządu, na co On krótko odpowiadał „nie”. Do próśb i namów włączyli się goście na czele z postem i dopiero wtedy Rajczak zmienił decyzję przy okazji wydając oświadczenie takiej oto treści: „Jak usłyszę, że będą gadki „spółki w Basztowej” o pracy Zarządu, to będę wnioskował o skreślenie delikwentów z jednostki”. Kiedy kandydaci stali się w wyniku głosowania członkami nowego Zarządu, udali się na konstituantę. Wiadomo było, że nadal w Czchowie strażackim wodzem pozostanie **Tadeusz Rajczak**, bo też jasne dla wszystkich było, że brak tej osoby na stanowisku naczelnika jednostki to poważne osłabienie jej prestiżu. Wypada żywić nadzieję, że któryś z młodych z Zarządu okaże się pojętym uczniem mistrza Tadeusza. Na zażyczenie podaję skład nowego Zarządu: **prezes - Zbigniew Tontor, naczelnik - Tadeusz Rajczak, który pełni również funkcję I wiceprezesa, II wiceprezes - Stanisław Kozdrój, sekretarz - Michał Tontor, skarbnik - Robert Baczewski, Jan Gunia i Zdzisław Mida**. Ponownie przewodniczącym komisji rewizyjnej został **Wojciech Gawelda** a jej członkami **Eugeniusz Martyka i Antoni Pachociński**.

Za zasługę lat w służbie strażackiej odznaki otrzymali: **Kazimierz Mendel** za 40 lat służby, **Augustyn Brzek** i **Stanisław Mendel** za 30 lat służby, **Zdzisław Janicki** za 25 lat służby, **Eugeniusz Martyka, Piotr Mikulec, Stanisław Nieć** i **Marek Wojakiewicz** za 20 lat służby oraz **Wojciech Gawelda** i **Stanisław Panowski** za 15 lat służby.

## Do trzech razy sztuka

Na ostatnią sobotę stycznia wyznaczyli sobie termin walnego zebrania strażacy z Jurkowa. Jurkowscy strażacy pod względem liczebności stanowią jedną z większych jednostek OSP, ale też jako jedyni w gminie nie mają remizy. Zebranie odbyło się w szkole podstawowej. Z tą remizą to można by długą historię opowiedzieć, tak jak długa jest historia jurkowskiej OSP,



która liczy sobie 70 lat. Jak wspomina senior jednostki druh **Piechnik**, któremu już pięćdziesiątka samej służby stuknęła, dwukrotnie Jurkowie do budowy remizy się zabierali, ale zawsze znalazły się pilniejsze inwestycje, a to ośrodek zdrowia, szkoła, przedszkole, SKR, czy nie tak dawno wybudowany piękny kościół. Wszystko jednak na to wskazuje, że tym razem remiza będzie budowana ładna i w bardzo dogodnym miejscu. Parcelę na obiekt odstąpił, a jakże by inaczej, naczelnik jednostki **Piotr Musiał**. Pewnie wnet by przejeździł kwotę za którą dał działkę jednostce, skoro urzędniczka **Bugańska** tak sprawę załatwiła sprawnie, że skończyło się na 113 wizycie! Upór został nagrodzony: jest lokalizacja, dokumentacja i akt notarialny. Akt notarialny został udostępniony wszystkim zebranym, a pan **Edward Mordarski** prowadzący obrady, podkreślił, że jest to moment szczególny dla jednostki. Pan **Mordarski** prowadził obrady ze swadą,

żeby nie powiedzieć, że na pewnym doborze pojętym luzie. Być może sposób prowadzenia powodował swojską, koleżeńską atmosferę. Trzeba bowiem wiedzieć, że członkami jednostki są: ksiądz **Fryderyk Bojarek**, wójt **Roman Olchawa**, sołtys **Jan Tekiela**, nawet prezeska spółdzielni jurkowskich **Helena Kręzolek**, jest też radny **Jan Nastalek**. W ciągu ostatnich pięciu lat odeszło na zawsze trzech druhów: **Ksiądz Władysław Augustyn, Marek Dudek** oraz **Franciszek Uryga**. Ich pamięć uczczono minutą ciszy. Podczas zebrania w skład jednostki przyjęto ośmiu nowych członków. Chłopy jak, dęby, żartowano, będą pomocni przy budowie remizy. Nikt z zebranych nie oczekiwał na zmiany w składzie Zarządu, bo to by było tak, jakby ktoś zwalniał kapitana zwycięskiej drużyny. Ponieważ jednostka się rozrosła, powiększono Zarząd o jedną osobę. Tak więc obecnie skład władz wygląda następująco: **prezes Jan Kantek, naczelnik Piotr Musiał, II wiceprezes Waclaw Jeleń, skarbnik Jan Tekiela, sekretarz Ryszard Kornaś**. Komisja rewizyjna w składzie: **przewodniczący Jan Nastalek i Stanisław Rapala** oraz **Józef Kornaś** jako członkowie. Delegatami na Zjazd Gminy zostali: **Piotr Musiał, Jan Kantek** i **Stanisław Rapala**. W minionym okresie jednostka brała udział

w gaszeniu 28 pożarów, a szczególnie w działalności bojowej wyróżnili się: **Józef Gródek, Stanisław i Ryszard Rapalowie, Jan Musiał, Andrzej Wojtal, Henryk Żółty, Grzegorz Kamieniarz**. Dziękowano również wójtowi gminy za pomoc w zakupie działki oraz samochodu gaśniczego, komendantowi gminnemu **Tadeuszowi Rajczakowi** za pomoc w realizacji tych przedsięwzięć, panu **Józefowi Filipkowi** za pomoc finansową. Szczególnym zaangażowaniem wyróżnili się też **Stanisław Nieć, Ignacy Strojny, Leszek Nieć** oraz **Antoni Musiał**. W sprawozdaniu napisano dwa szczególne zdania, które na zakończenie relacji pozwolę sobie przytoczyć: „*Naszym zadaniem na najbliższy rok i następane będzie budowa Remizy. Liczymy na siebie, ale mamy nadzieję na pomoc całego społeczeństwa Jurkowa i władz gminy. My pomagaliśmy wszystkim i we wszystkim - liczymy, że i nam pomogą.*”

## Obrady Rady

Pierwszą tegoroczną sesję RG wyznaczyła na 13 lutego. Tradycyjnie już spotkania najwyższej władzy samorządowej odbyło się w sali GOK. Bogaty program uzupełnili goście z „Solidarności”, którzy mówili o Programie Powszechnej Prywatyzacji w kontekście Referendum zaplanowanego na 18 lutego.

## Statutowe nowele

W związku ze zmianami w Ustawie o Samorządach, konieczne stało się wprowadzenie zmian do Statutu Gminy Czchów. Nowe zapisy dokonują większego rozdziału pomiędzy władzą uchwałodawczą (Rada), wykonawczą (Zarząd) i kontrolną (Komisja Rewizyjna). Wg nowego Statutu radny nie może być zatrudniony w Urzędzie Gminy lub jednostce organizacyjnej tejże, np.: GOK, Szkoła podst., Z-RB. Zarząd Gminy natomiast nie musi składać się z radnych podobnie zresztą wójt nie musi być radnym. Szerszych uprawnień nabywa Komisja Rewizyjna w sferze Kontrolnej. Tutaj Statut powiada, że członkami KR mogą być tylko radni, którzy nie pełnią funkcji w Zarządzie Gminy bądź nie są członkami kierownictwa samej Rady. Ponieważ miał taki przypadek miejsce w Czchowie, radny Jan Sroka zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego Rady Gminy pozostając w składzie Komisji Rewizyjnej. Porzeczzone kompetencje KR wzbudziły u części radnych pewne wątpliwości, które starali się rozwiązać wójt i przewodniczący RG:

**Czesław Mida:** „... mamy dość duży potencjał intelektualny jako Rada i jesteśmy w stanie wyłonić Komisję Rewizyjną...”

**Roman Olchawa:** „... jest cały obszar polegający na badaniu gospodarności władz gminy, Zarządu. To jest się w stanie wykazać nie będąc prawnikiem czy ekonomistą.”

Ostatecznie w skład Komisji Rewizyjnej weszli radni: Sroka (Jurków), Włodarczyk (Tymowa) i Bodek (Wytrzyszczka).

## Goście sesji

Godzinę po rozpoczęciu obrad przybyli: Andrzej Sikora z Zarządu

Regionu Małopolskiej „Solidarności” i Antoni Bahr z tarnowskiego Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego. Autorski program „Solidarności” Powszechnego Uwłaszczenia przedstawił **Andrzej Sikora:** „... Program pomyślany jest tak, aby środki uzyskane w wyniku jego wprowadzenia nie można było przejąć czy przepić, bonów nie można będzie sprzedawać. Można je mieć i dziedziczyć, zamienić na akcje, lokować w funduszach, zamienić na ekwiwalent majątku państwowego lub komunalnego. Taka jest różnica pomiędzy programem NFI, w którym świadectwo można sprzedać...”

Radni zwracali uwagę gościom, że sam program oraz informacja o programie trafia do ludzi za późno.

**Tadeusz Batko:** „... należałoby wprowadzić pytanie do referendum o wywłaszczenie majątków powstałych w latach 1990 i 1991...”

**Maria Wilk:** „... dlaczego to wszystko jest tak późno? Straciliśmy 5 lat prezydentury Lecha Wałęsy. Gdyby program wdrożono wcześniej inny byłby wynik wyborów prezydenckich...”

## Sprzedaż i zamiana gruntów

Przedstawił trzy wnioski, które Rada zaakceptowała. Są to: sprzedaż fragmentu gruntu, który jest drogą dojazdową do dwóch domów w Jurkowie. Z wnioskiem o wykupienie wystąpili dwaj zainteresowani właściciele posesji.

Kolejne dwa wnioski to zamiany. Pan Solak przekazuje gminie działkę w Jurkowie (żwirownia) w zamian za działki w Złotej i w Czchowie (Machulec). Z kolei państwo Kozdrojowie odступują gminie działkę 30 arową (fr. drogi do Iwkowej) za działkę 18 arową, na której mają dom.

## Wyższy podatek rolny

Podatek będzie wyższy niż było to dotychczas przez ostatnie trzy lata, lecz niższy niż wynika z przelicznika GUS. Za hektar przeliczeniowy rolnik będzie płacił teraz ok. 24 złote.

## Zmiany w programie antyalkoholowym?

GS złożył wniosek do Rady o zezwolenie na sprzedaż wódki w restauracji „Basztowa”. Po krótkiej lecz burzliwej dyskusji pomiędzy zwolennikami zachowania i liberalizacji programu, na wniosek radnego Sroki odłożono decyzję do następnej sesji. Radny Sroka wnioskował o zaciągnięcie opinii Rady Sołeckiej w Czchowie. Na sugestię radnego Batki, aby wzorem Zakliczyna zliberalizować zasady sprzedaży alkoholu ostro zareagował wójt: „... to co radny Batko proponuje jest dla tych, którzy kupują wódkę jak chleb! Pytam się jak często zdrowy człowiek kupuje wódkę?! Społeczeństwo jest chore (...). Do wszystkich sklepów wprowadzić, to alkohol można będzie nabyć o północy! (...). Od melin jest policja...”

## Nie zajmować się babskimi sprawami

Radni skorzystali z obecności komendanta Komisariatu Policji w Czchowie pana Stanisława Dudka, aby wyjaśnić sprawę, które nagłośniła „Gazeta Krakowska” w artykule „Pały poszły w ruch”. Komendant stwierdził, że nie dopatrzył się uchybień w procedurze doprowadzenia zatrzymanego do Komisariatu przez policjantów. Sprawę bada Prokuratura Rejonowa w Brzesku i to ona wyda ostateczną decyzję - dodał.

Część radnych krytycznie wypowiedziała się na temat pracy naszych policjantów. Puentą było stwierdzenie radnego Nastalka, który powiedział, m.in.: „... odczucie jest takie, aby Policja nie zajmowała się babskimi sprawami, lecz bardziej poważnymi...”

## Sprawy różne

Wpłynęła oferta kupna byłego skupu (koło GS). Konkretnie od pana Jana Brody, który chciałby urządzić tam lecznicę. Rada postanowiła, że zdobycie obiektu nastąpi w formie przetargu. Zaakceptowano pozytywnie wniosek GS-u o dopłatę do skupu stłuczki szklanej i makulatury. Z nadwyżki budżetowej Rada przeznaczy 3000 złotych. Również nadwyżki 10000 złotych przekaże na budowę szkoły w Domsławicach.

KAD.

# PANORAMA MIEJSCOWOŚCI - WYTRZYSZKA

## Czas odmierzany promem

W wędrowce po Ziemi Czchowskiej, tym razem zapraszam do Wytrzysszczki. Po Domosławicach witamy w kolejnej granicznej, lecz krajo-brazowo bardzo odmiennej, niemal górskiej wsi. Wytrzysszczka ma powierzchnię prawie 5 km<sup>2</sup> i rozciąga się na pięćset metrowych wzniesieniach Głowacza. Wschodnią część wsi opływają wody Jeziora Czchowskiego, na południu jest granica województw tarnowskiego i nowosądeckiego, południowy zachód to sąsiedztwo z Iwkową, północny zachód z Czchowem, a północ z Będzieszyną, która nie tak dawno jeszcze była częścią sołectwa Wytrzysszczka. Mieszkaniec Wytrzysszczki żyje i pracuje w Tarnowskiem, a modli się i udaje w ostatnią wędrowkę w Sądeckie. Tropie znane jest w Polsce i znane w Słowacji, a to z racji św. Świerada, o którego przynależność narodową trwają dyskusje pomiędzy naszymi narodami. Przeciętne Wytrzysszczkanina tego typu dyskusje nie interesuje, on conajwyżej denerwuje się, gdy na lipcowy odpust lub Święto Zmarłych psuje się prom. Tymczasem życie nie jest tu łatwe. Ziemię tu jałowe, toteż rodzi się na nich o wiele mniej niż na równinach nad Dunajem. Dojechać, jak to w górach, ciężko bo i drogi kiepskie. Są tacy, co grunty na nieużytki przekwalifikowali - pozostali płacą podatki i ziemię obrabiają. Kombajnem na rzadko które pole wjedziesz. Częściej w czas żniw zobaczysz tu kosiarkę konną, a i kosa w łasce bywa. Największym budynkiem jest tu szkoła przyciśnięta z jednej strony do zbocza góry, a z drugiej odgradzona wysoką siatką od ruchliwej drogi. Tuż przy granicy województw na cyplu pomiędzy jeziorem a drogą, ruiny legendarnego zamku zbójnickiego. Nieco poniżej, koło starożytnego parkingu, zajazd „Biały Domek”. Gdy już wdrapiasz się na górną część wsi, natura wynagrodzi ci trudy wspi-

naczki przepięknymi widokami na jezioro i Pogórze Ciężkowice, albo na kotlinę Kozieniec i Pogórze Wiśniczkie z drugiej strony. Tutaj aż się prosi o sensowny program rozwoju turystycznego, bo to wymarzone miejsce dla zwolenników nie tylko agroturystyki.

## Władza w rękach młodych

Wytrzysszczką rządzi jeden z najmłodszych sołtysów w kraju - 26 letni **Mirosław Piwowar**. Jeszcze młodszy jest **Paweł Bodek** - radny z Wytrzysszczki. Piwowar pochodzi z sąsiednich Witowic Dolnych. Najpierw uderzył w konkury do Ani Klockiewicz, co w efekcie zakończyło się ślubem i ... błyskotliwą karierą społeczną w nowym środowisku.

**- Panie Mirku, jaki jest przepis na taki sukces w tak młodym wieku?**

*- Trzy lata temu ożeniłem się. Wziąłem w ajencję kiosk, potem sklep, tak, że nie byłem tu taki nieznanym. W 1994 roku wybrano mnie do Rady Sołeckiej, po rezygnacji pana Różańskiego z sołtysowania, w lipcu ubiegłego roku wybrano mnie na sołtysa.*

**- Czego Wytrzysszczka potrzebuje najbardziej?**

*- Wiele jest potrzeb, z czego najpilniejsze to drogi. Ze względu na górzyste położenie, nie da się robić tańszej nakrapianki, lecz trzeba kłaść płyty ażurowe. Nie wiem czy przy aktualnym sposobie naliczania budżetu sołectwa uporamę się z drogami w ciągu 10 lat. Pilną potrzebą jest ułożenie chodnika w stronę Będzieszyny. Potrzebne jest wsparcie szkoły: nowa powierzchnia boiska, budowa sali gimnastycznej, nie mówiąc o naglącej potrzebie izolacji budynku, bo woda podcieka przez mury do wewnątrz.*

**- Pamiętam dobre czasy świetlicy w Wytrzysszczce, która teraz stoi zamknięta...**

*- Tak. Dwa lata temu chciałem wydzierżawić budynek świetlicy, od podstaw go wyremontować, tak aby można było organizować tam zabawy, wesela czy choćby zebrania. Nic z tego jednak nie wyszło. Myślę, że wcześniej czy później, nawet siłami Rady Sołeckiej trzeba będzie coś z tym zrobić.*

**- Ważna rzecz dla mieszkańców to prom. Planowano wprowadzić odpłatne przeprawy...**

*- Były takie plany, lecz udało się zachować dotychczasowe warunki przeprawy - tzn. na naszym promie jako jedynym w okręgu opłaty nie będą pobierane.*

**- Czemu zawdzięczamy ten majątek?**

*- Ludzie pamiętali, że przed rozpoczęciem budowy zapory, zagwarantowano naszym miejscowościom dostęp do kościoła. Razem z radnym Szotem oraz pracownikiem UG byliśmy w krakowskim archiwum, gdzie dotarliśmy do dokumentu z 1938 roku, który powiedział to co wcześniej powiedziałem. Dodam, że do 1948 roku mieliśmy most, który uległ zniszczeniu.*

**- Wypada tylko pogratulować.**

*- Myślę, że prom nie jest definitywnym rozwiązaniem. W przyszłości należałoby wybudować kładkę pieszo - jezdną.*

**- Prom jest atrakcją turystyczną. Jak pan zapatruje się na rozwój turystyki w Wytrzysszczce?**

*- Warunkiem, aby ściągnąć tu turystę jest przyzwoita infrastruktura, tj. woda, telefony, drogi, itp. U nas jest to w trakcie realizacji lub w planach.*

**- Jak młodego sołtysa traktują władze gminne.**

*- Jestem zadowolony z kontaktów z władzą w Czchowie.*

Wytrzysszczka postawiła na młodych, co nie jest powszechną praktyką. Na efekty ich działalności przyjdzie trochę poczekać. Nie zmienia to faktu, że tutejsza młodzież wcześniej

# PANORAMA MIEJSCOWOŚCI - WYTRZYSZKA

niż gdzie indziej postanowiła nauczyć się pracy społecznikowskiej. Dobrze to rokuje na przyszłość tej miejscowości.

## Nowy „stary” dyrektor - rozmowa z dyrektorem szkoły podstawowej w Wytrzysszce, panem Józefem Żurkiem.

**- Jak to jest z tym pana dyrektorem?**

- Zostałem dyrektorem w 1971 roku. W latach 1993 i '94 miałem przerwę. Ponownie zacząłem być kierownikiem zakładu w ubiegłym roku.

**- Mógłby pan pokusić się o porównania tych okresów.**

- Cóż, ponownie wdrażam się kompetencje związane z kierowaniem szkołą. Kryzys jaki dotknął oświatę po 1990 roku jest bardzo dokuczliwy. Często sięgam po pomoc rodziców, bywa że na pilny wydatek idzie dodatek dyrektorski.

**- Braki finansowe muszą odbijać się na poziomie nauczania...**

- Na szczęście nie. Wysoka, niezawalnym to, świadomość zawodowa nauczycieli, przejawiająca się m.in. kontynuowaniem zajęć pozalekcyjnych mimo braku gratyfikacji finansowej za te zajęcia. Zostało nam z dobrych czasów trochę pomocy naukowych. Jest wsparcie ze strony społeczeństwa. To wszystko sprawia, że nie można mówić o obniżeniu poziomu nauczania. 100% młodzieży starających się o przyjęcie do szkół ponadpodstawowych osiągnęło ten cel.

**- Nie ma już konfliktów w szkole?**

- Po tych wszystkich przejściach jakie miały miejsce swego czasu,

*dziś atmosfera jest naprawdę dobra. Jest to atmosfera pracy i spokoju. Wysoko cenię sobie pracę i zaangażowanie nauczycieli.*

**- Wspomniał pan o zajęciach pozalekcyjnych...**

- Przede wszystkim zespół wokalny - instrumentalny „Wesołe nutki” prowadzony przez mgr Kazimierza Gorycę. Swego czasu na zajęciach zespołu chodziło pół szkoły, a dziś też 30 % uczniów. Zespół zdobywał pierwsze miejsca na przeglądach kuratorskich. W ub. roku „Wesołe nutki” przegrały tylko rywalizację z lokalną konkurencją z Domoślawic, zespołem też zresztą prowadzonym przez K. Gorycę. Mamy pracownię komputerową - 8 komputerów - co prawda nie najwyższej klasy, ale przydatną do prowadzenia zajęć z informatyki. Na bazie pracowni funkcjonuje kółko komputerowe, gdzie w prowadzeniu zajęć pomagają absolwentki naszej szkoły, obecnie uczennice Liceum Ekonomicznego w Czchowie, Aneta Dziedzic, Beata Osuch, Bernadetta Musiał. Działa teatrzyk kukielkowy, który wystawił baśnie „O królu Popielu” i „O Kasieni”, w opracowaniu jest „Królewna Śnieżka”. Dodać do tego należy dwa wydawnictwa: „Poranek” i wydawany przez Samorząd Uczniowski „Samorządzik”.

**- Imponująca wyliczanka.**

- To nie wszystko. Zajęliśmy II miejsce w konkursie ekologicznym organizowanym przez Kuratorium, za co otrzymaliśmy nagrodę od Rady Gminy w Czchowie. Pieniądze te przeznaczaliśmy na zakup kosiarki do trawy. Można by jeszcze wymienić kursy tańca: przeprowadzony i planowany.

**- Porozmawiajmy o działalności wykraczającej poza mury szkolne.**

- Bardzo cenimy sobie pomoc jakiej udziela nam Rada Solecka, za-

*równy obecnie, jaki wcześniej. Mamy też sponsorów: zajazd „Biały Domek” i sklep pana sołtysa. O pomocy ze strony rodziców już mówiłem. Ze swojej strony szkoła włącza się w życie lokalnego środowiska, kolportujemy także „Czas Czchowa”, odbywają się próby zespołu „Wędrownie gitary”, organizowane są imprezy rozrywkowe.*

**- Jako jedna szkoła w gminie utrzymujecie kontakty z zagranicą.**

- Nawiazaliśmy kontakt ze szkołą w Nitrze (szkoła podstawowa i średnia) na Słowacji. W ubiegłym roku gościliśmy grupę Słowaków, teraz mamy zaproszenie do Nitry.

**- Wróćmy do finansów. Subwencja jaką otrzymała szkoła, nie pokrywa podstawowych wydatków, tj. płacy i energii.**

- Czynione są starania w celu złagodzenia tego problemu, m.in. poprzez prooszczędnościowe inwestycje. Mam nadzieję, że struktura oddziałów klasowych poprawi się, gdyż w Tropiu ma funkcjonować szkoła dwuklasowa. Są sygnały, że część dzieci przejdzie do naszej szkoły. Jesteśmy w stanie przyjąć około 50 dzieci bez uszczerbku dla poziomu nauczania. Pragnę podkreślić, że kadra nauczycielska jest dobrze przygotowana do zawodu, mamy 6 magistrów, 3 nauczycieli z licencją oraz 3 po Studium Nauczycielskim.

**- Nie łatwo być dyrektorem.**

- Jest się nim wtedy, gdy ma się realne warunki niezbędne do kierowania placówką, przede wszystkim warunki finansowe.

*Raz jeszcze dziękuję moim rodzicom za poświęcony czas. Za miesiąc zapraszam czytelników do zwiedzenia kolejnej miejscowości za pośrednictwem „Cz.Cz”.*

Kazimierz Adam Dudzik

**SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT**  
**GMINNE IGRZYSKA SPORTOWE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH**

**Przebudzenie Domosławic**

punkty zdobyte w poszczególnych konkurencjach									suma	lokata	szkoła
sztajeta dziewcząt 10 x 700 m	sztajeta chłopców 7 x 1300 m	tenis stołowy dziewcząt V-VI	tenis stołowy chłopców V-VI	tenis stołowy dziewcząt VII-VIII	tenis stołowy chłopców VII-VIII	piłka siatkowa dziewcząt	piłka siatkowa chłopców	halowa p. nożna VI-VIII	liczba punktów		
4	7	5	7	3	7	2	3	3	41 pkt	I	Jurków
0	6	4	5	2	4	4	4	2	33 pkt	II	Czchów
5	8	1	3	0	3	0	0	5	25 pkt	III	Domosławice
2	4	2	6	1	5	1	1	1	23 pkt	IV	Tworkowa
1	2	3	4	0	8	3	0	0	21 pkt	V	Tymowa
3	5	0	0	0	6	0	2	4	20 pkt	VI	Złota
0	3	0	2	0	2	0	0	0	7 pkt	VII	Wytrzysszcza
0	1	0	1	0	1	0	0	0	3 pkt	VIII	Piaski Druzków

wać będziemy się letnią edycją. Na zakończenie przypominam kolejność drużyn w turnieju halowym p.n. który odbył się 4 stycznia.

I Domosławice z Czchowem 1:1, ze Złotą 3:2, z Iwkową 4:1 i z Jurkowem 3:1

II Złota z Domosławicami 2:3, z Jurkowem 4:2, z Tworkową 2:0 i z Czchowem 10:3

III Jurków, IV Czchów, V Tworkowa,

*KAD*

**Redakcje szkolne:**

Recenzja gazetki „Samorządzik” z Wytrzysszczi będzie w kolejnym numerze „Cz.Cz.”. Dzisiaj jedna uwaga dotycząca recenzji „Cymbała”. Po tym co na temat tej gazetki napisałem, obraziły się redakcje z Domosławic i Czchowa. Proponują jeszcze raz przeczytać tekst. Dają w nim do zrozumienia, że „Cymbał” i „Pała” dorobiły się podobnego stylu dziennikarskiego, co nie znaczy, że broń Boże podglądają się nawzajem.

*red.*

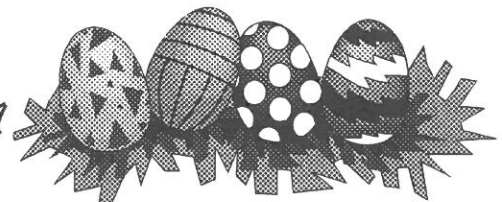
Lider klasyfikacji po pierwszej konkurencji - Domosławice, z biegiem czasu zaczęła tracić kontakt z czołówką oddając pole pierwszeństwa nie tylko Jurkowowi, ale Czchowowi, Tymowej oraz Tworkowej, z tyłu po piętach zaczęła mu dreptać Złota. Przebudzenie nastąpiło jak się wydaje, podczas halowego turnieju piłkarskiego, w którym Domosławianie odnieśli zwycięstwo. Do końca zimowej części GIS pozostają

stały jeszcze trzy zawody: piłka nożna w wydaniu chłopców kl. V - VI, badminton oraz turniej szachowy. Trudno będzie komukolwiek dogonić Kurków, jednak walka o pozostałe czołowe lokaty powinna być pasjonująca, tym bardziej że szanse zachowało jeszcze pięć drużyn. 21 marca o godz. 9<sup>00</sup> w Czchowie nastąpi podsumowanie zimowej edycji. Wręczone zostaną nagrody i dyplomy. Od kwietnia pasjono-

**Organizator - Wojewódzki Ośrodek Kultury w Tarnowie**

**Konkurs**

**na Piosenkę Ludową i Plastykę Obrzędową**  
**związaną z okresem Wielkanocy**



**Regulamin**

1. Celem Konkursu jest kultywowanie tradycji ludowego zdobnictwa pisanek i wytworzenia przedmiotów tradycyjnej kultury plastycznej związanej z okresem Wielkanocy.
2. Konkurs obejmuje województwo tarnowskie.
3. Przedmiotem Konkursu są:
  - pisaneki zdobione różnymi technikami w szczególności organizatorom zależy na tradycyjnych sposobach zdobienia;
  - a) malowanie w wywarze z kory, cebuli itp.
  - b) malowanie woskiem,
  - c) skrobienie wzorów,
  - plastyka obrzędowa;
  - a) maski,
  - b) gaiki,
  - c) wyroby z ciasta,
 oraz wszystkie przejawy plastyki obrzędowej, związane z danym terenem, a powstające w okresie Wielkanocy.

4. Każdy uczestnik może dostarczyć dowolną ilość piosenek i eksponatów.

5. Pisaneki i eksponaty należy dostarczyć dnia

**30.03.1996 r. w godz. 8<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup>**  
**do Wojewódzkiego Ośrodka Kultury**  
**w Tarnowie,**  
**Rynek 16 - Klub Pracy Twórczej**  
**„Starówka”**

*Serdecznie prosimy o nie przekraczanie*  
*godz. 10<sup>00</sup>*

6. Rozstrzygnięcie Konkursu nastąpi w tym samym dniu tj. **30.03.1996 r. po godz. 11<sup>00</sup>** - będzie ono połączone z otwarciem Kiermaszu Wielkanocnego - czynnego do **godz. 14<sup>00</sup>**.

7. Karty zgłoszenia na Konkurs należy przesłać na adres:

**Wojewódzki Ośrodek Kultury**  
**Rynek 16**  
**33 - 100 Tarnów**  
**do 15.03.1996 r.**

8. Komisja Konkursowa powołana przez organizatorów oceni dostarczone prace w dwóch kategoriach uczestnictwa: dorosłych i dziecięcej.

Wojewódzki Ośrodek Kultury przewiduje na nagrody pieniężne kwotę w wysokości 1.300,- zł.

Decyzje Komisji Konkursowej są niezaskarżalne.

Autorzy najlepszych prac w kategorii dziecięcej zostaną wyróżnieni nagrodami rzeczowymi.

Wszyscy uczestnicy otrzymają dyplomy uczestnictwa.

9. Zobowiązuje się dyrektorów gminnych ośrodków kultury i innych placówek upowszechnienia kultury do powiadomienia twórców i rozpropagowaniu Konkursu na swoim terenie.

10. Organizatorzy zapewniają słodki poczęstunek, zwrot kosztów podróży zabezpiecza instytucja delegująca.

## KOMUNIKATY

**Bank Spółdzielczy informuje**, że z dniem 1996 - 02 - 07 została uruchomiona akcja udzielania kredytów preferencyjnych dla rolników na zakup środków obrotowych. Wysokość przyznanej kwoty na 1 ha użytków rolnych wynosi 190 zł. Oprocentowanie w stosunku rocznym 9,12 %

Chętnych prosimy o zgłoszenie się do banku w celu składania wniosków. Informujemy także o możliwości skorzystania z inwestycyjnych kredytów preferencyjnych dla rolnictwa.

**Gminna Biblioteka Publiczna** w Czchowie serdecznie dziękuje p. Stanisławowi Sroce z Czchowa za przekazanie nieodpłatnie bibliotece 80 pozycji książkowych na kwotę 600 zł. Książki te przeznaczone są dla czytelnika dorosłego.

**Również Biblioteka Publiczna** w Czchowie serdecznie dziękuje p. Tadeuszowi Rajczakowi z Czchowa za przekazanie nieodpłatnie 18 tomów Polskiego Słownika Bibliograficznego. Słownik ten wzbogaci zbiory czytelnika.

### Wiosna ogrodnicza

Zbliża się wiosna czyli okres kiedy gospodynie zaopatrują się w nasiona warzyw i kwiatów do uprawy w ogródkach przydomowych. Ośrodek Doradztwa Rolniczego wychodząc na przeciw potrzebom organizuje w dniach 5 - 6 marca 1996 r. w sali GOK w Czchowie „Wiosna ogrodnicza”. Impreza ma na celu zaopatrzenie gospodyń w nasiona najbardziej odpowiednich warzyw o podwyższonej jakości biologicznej, po cenach hurtowych. Do nabycia będą również kwiaty do mieszkania na balkony, ziemia kwiatowa, odżywki do pielęgnacji kwiatów, doniczki, skrzynki balkonowe oraz pojemniki na kompozycje kwiatowe.

ODR serdecznie zaprasza do zwiedzenia stoisk i zakupu prezentowanych towarów.

**Wanda Kornaś specjalista ODR.**

### Tanie kredyty

Inwestowanie na wsi przy szczupłych zasobach finansowych ludzi tam mieszkających zależy w dużej mierze od dostępności taniego kredytu. Taka możliwość istnieje. Agencja Restrukturyzacji Rolnictwa udziela bankom dopłaty do obniżenia oprocentowania kredytów. W zależności od charakteru prowadzonej przez kredytobiorcę działalności, rodzaju nakładów inwestycyjnych w rolnictwie, przetwórstwie rolno - spożywczym i usługach dla rolnictwa, kredyty oprocentowane są w wysokości 15 - 19 %. Niższe oprocentowanie kredytu inwestycyjnego stosowane jest w przypadku kredytów przeznaczonych na

- realizację programów branżowych - oprocentowanie 9,12 %
- zakup ziemi - oprocentowanie 5,75 %
- dla młodych rolników 5,75 %
- zakup środków do produkcji rol-

nej 9,12 %.

Inną formę pomocy finansowej AR i MR jest nieoprocentowana pożyczka na inwestycje z zakresu małej przedsiębiorczości nierolniczej na wsi, związana z uruchomieniem nowych miejsc pracy. Uzyskanie jednego z powyższych kredytów wymaga pozytywnej opinii ODR. Aby taką opinię wydać ODR musi bardzo wnikliwie przeanalizować przedstawione przedsięwzięcie na podstawie biznes planu. Biznes plan jest również przez bank traktowany jako pierwszoplanowy dokument, z którego wynika, czy celowość przedsięwzięcia jest zgodna z wymogami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, od której zależy dopłata do oprocentowania kredytu. Bliższych informacji na temat kredytowania można uzyskać w BS - Czchów oraz u specjalisty ODR w każdy piątek od 8<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup> w UG Czchów.

**Wanda Kornaś**

### Zgasła gwiazda rodem z Ziemi Czchowskiej



Ponad miesiąc temu odeszła Maria Kusion - Bibro - Pokorny.


Zmarła w wieku 59 lat. W latach 50 - tych i 60 - tych reprezentantka kraju w lekkoatletyce. Uczestniczka olimpiad w Melbourne 1956 i Rzymie 1960. Była zawodniczką wszechstronną, skok w dal, sprint i biegi sztafetowe. Jej największe sukcesy sportowe to tytuł akademickiej mistrzyni świata (Budapeszt 1957) oraz brązowy medal mistrzostw Europy (Sztokholm 1958). Po zakończeniu kariery sportowej, prowadziła gospodarstwo ogrodnicze w Czchowie i zakład optyczny w Tarnowie. Urodziła się w Jurkowie, pochowana została w Tarnowie. Odeszła jedna z nielicznych gwiazd pochodzących z Ziemi Czchowskiej.

Nz. Maria Kusion - Jej najlepszy wynik w soku w dal należy do złotych wyników w Polsce w półwiecznej historii królowej sportu.



# KRZYŻÓWKI I KONKURSY

Mieli państwo szczególnie trudne zadanie, ponieważ krzyżówki w styczniu zostały wydrukowane z błędem, za co państwa i autora krzyżówek przepraszamy. Mimo trudności cztery osoby poradziły sobie z nimi i w terminie nadesłały rozwiązania. Są to: Marta Pawlik, Maria Bębenek, Antoni Świerczek oraz Barbara Bagińska. Rozwiązania założone przez autora winny brzmieć „Ziemia Czchowska”, „Zabawa”, „Arbiter” w tym ostatnim przypadku były właśnie problemy. Nagrodę w wysokości 20 zł można odebrać u sponsora krzyżówek w kawiarni „Roco”. W tym celu należy zgłosić się do bufetu kawiarni z egz. „Cz.Cz.” oraz dowodem osobistym. Natomiast krzyżówki z tego numeru sponsoruje ponownie gabinet stomatologiczny Ewy Ściborowicz z Zakliczyna. Zapraszamy do zabawy. Na kartki czekamy do 10 marca.



**Kawiarnia „Roco”**  
w Złotej  
zaprasza  
codziennie od 17<sup>00</sup> - 22<sup>00</sup>

**Złota 198, tel. 8 (po godz. 17)**

**Litery z pól z kropką, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie**

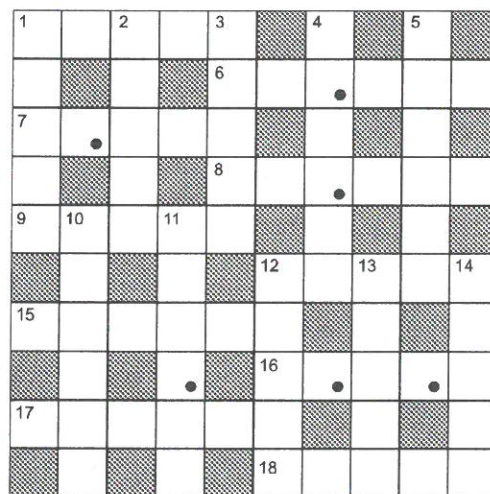
**Poziomo:**

- 1) Przodek kosy
- 2) Kazalnica
- 3) Cukierki w rulonie
- 4) Amerykański myśliwy
- 5) Lęk
- 6) Gat. małpy
- 7) Chęć
- 8) Filtr organizmu
- 9) Taras, weranda
- 10) Typ aktora filmowego

**Pionowo:**

- 1) Tkanka tłuszczowa
- 2) Okres w dziejach
- 3) Do butów lub zębów
- 4) Zniewaga
- 5) np. satelitarna
- 6) Postrach zab
- 7) Łyżwy na kółkach
- 8) Drobną kasza
- 9) Król albo dama
- 10) Irys

*Krystian*



**Litery z pól z kropką, czytane rzędami poziomymi, utworzą rozwiązanie.**

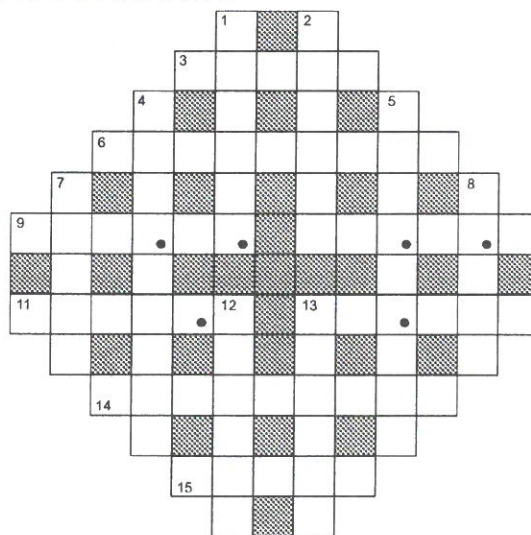
**Poziomo:**

- 1) Bajkowy skarbiec
- 2) Aliant
- 3) Nić szewska
- 4) Poddany seniora, wasal
- 5) B. dokładny czasomierz
- 6) Czas służby na statku
- 7) Zioło niezbędne do flaków
- 8) Szelest, cichy odgłos

**Pionowo:**

- 1) ... Ordon A. Mickiewicza
- 2) Oznaka przeziębienia
- 3) Instrument muz. na 3 nogach
- 4) Gat. ślimaka
- 5) Pieczara, jaskinia
- 6) B. aromatyczne zioło
- 7) Wielka liczba ludzi
- 8) Pleciony z ziół i kwiatów

*Krystian*

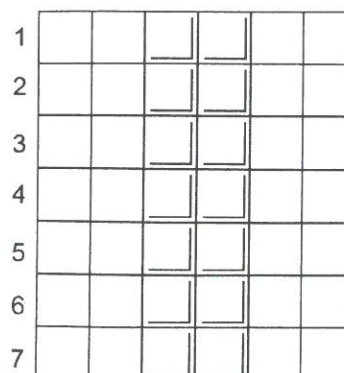


**Logaryf**

**Litery z pól oznaczonych czytane rzędami poziomymi utworzą rozwiązanie**

- 1) Świt
- 2) Sproszkowany tytoń, służący do kichania
- 3) Stan w USA
- 4) Leżanka, sofa
- 5) Drzewo owocowe
- 6) ... to zdrowie
- 7) Katarzyna, aktorka

*Krystian*



# ŚMIERĆ MICKIEWICZA

Dzisiaj Adam Mickiewicz jest ubóstwiany przez naród wieszczem, ale wówczas (p. 1855 r.) był drażliwą i sporną postacią polityczną. O jego działalności publicznej mówiono z ubolewaniem i zgorzaniem. Od dwudziestu lat nie pisał, był znienawidzony przez koła katolickie za to wianizm. Był niemiły monarchistom jako „rewolucjonista”. Podobnie niemiły wolnomyślicielom, jako zbyt arbitralny. Więc sprawa która miała go okryć hańbą, musiała być sprawą polityczną, ta która wypełniała całą jego działalność podczas pobytu na wschodzie. **Tą sprawą był legion żydowski.** Na początku września 1855 r. A. Mickiewicz wyjechał do Stambułu z przedstawicielstwem księdza Czartoryskiego w celu zjednania **Michała Czaykowskiego (Sadyka Paszę)** i generała Władysława Zamoyskiego, którzy organizowali pułki Kozaków jako posiłki dla państw walczących z Rosją. Sadyk służył Turcji a Zamoyski Anglii - między nimi dochodziło do

starć ze względów religijnych. Sytuacja była drażliwa, a przyjazd Mickiewicza do Stambułu problem ten powiększył. Mickiewicz darzył sympatią Czaykowskiego bardziej niż Zamoyskiego, z którym już we Włoszech miał przykre porachunki. W liście do księcia Czartoryskiego, poeta wystawił bardzo złe świadectwo o Zamoyskim. Razem z Mickiewiczem na wschód pojechał **Armand Levy** - młody Francuz pochodzenia żydowskiego. Przyłączył on do poety i pod jego wpływem stał się czynnym syjonistą, marzył o państwie żydowskim w Palestynie. Objężdżał skupiska żydowskie i utrwał w nich wiarę w rychłe wyzwolenie. Wtedy zjednano paryskiego bankiera **Rotschylda**, który zgodził się wykupić od Turcji dla Żydów Jerozolimę. Toczą się pertraktacje w czasie których umiera A. Mickiewicz 26 listopada 1855 roku, po jednodniowej chorobie. / Legion żydowski stał się nieaktualny. Mickiewicz - urokiem swego nazwiska, potęgą od-

działywania - sprawiał, że się z nim liczone. Jednocześnie prywatnie potępiano go za propagowanie herezji to wianizmu. Jego wykłady w Collège de France znalazły się na indeksie kościelnym, jako demagog sprzeciwiał się papieżowi. Jego życie prywatne potwierdzało stosowanie praktyk to wianistycznych, m.in. wspólność kobiet, więc we własnym domu miał romans z Ksawerą Dejbek. Co więcej, komitywa z Czaykowskim - wyznawcą mahometanizmu, syjonizmu, syjonizm bez mała - tworzenie legionu żydowskiego, targi o Ziemię Świętą oraz zamiar zbawienia Polski przez Żydów - to było za dużo dla ówczesnej emigracji polskiej. ktoś przyszedł do przekonania, że aby ratować dobre imię niezwykłego twórcy i dobre imię kraju, wypada dokonać zamachu na życie Mickiewicza, aby z namiętne zwalczanego polityka - stał się bohaterem - twórcą legionów i uwielbianym przez całą Polskę.

*Na podstawie opracowania ks. Józefa Łady CM Warszawa - przedstawił Józef Łojek*

Już miesiąc temu w „Cz. Cz.” napisaliśmy, że mamy zimę stulecia. Bywały w tym stuleciu tęgie zimy, ale rzadko kiedy pokrywa śnieżna utrzymywała się aż 4 miesiące. Mamy do czynienia ze śniegiem i z mrozem. Kto nie przygotował opału na zapas, musiał braki uzupełnić na początku roku. Najgorzej było, jeśli

węgla brakło w lutym, kiedy to place opałowe świeciły pustkami, z powodu strajków w górnictwie. Tak, czy owak, do wiosny coraz bliżej. Przestrzegając przed zbytnią euforią, zamieszczamy poniżej tekst J. Łojka o szczególnych latach drugiej połowy XIX wieku.

## Były lata urodzajne, ale bywało i tak:

30.XII.1880 r. - zwały się plebańskie stajnie oraz dach szkoły w Domosławicach. Od nadmiaru śniegu, dach spadł na bydło, konie, sprzęty i spichlerze.

rok 1886

- zima łagodna lecz długa, wiosna mokra, plony liche

10.VII.1867 r. - Dunajec wylał od Gór Filipowskich do Faliszewic gościńca i pod górę.

rok 1889

- późna wiosna, deszcze, na św. Wojciecha można było wyjechać w pole (23.IV), później nie było opadów do końca lipca. Żniwa na początku lipca przy 32°C, brak paszy dla bydła, koni - z tego powodu pozbywano się inwentarza za bezcen.

21.IV.1872 r. - grad wielkości orzecha włoskiego okna kościoła i plebanii powybił około piątej wieczór.

rok 1891

- zima bardzo śniegowa do Gromniczej, wiosna i lato mokre. Żyto stłukł grad 25 i 28 maja. Ziemiaki tylko dwa z jednego sadzonego, buraki całkiem przepadły.

rok 1879 - ciągle deszcze, zboża bardzo słabe, ziemianki przepadły, nie było jabłek i gruszek

*opr. J.Ł.*

# K a L E J D o S K O P

liów życia wiejskiego.

❖ Nowy, ósmy już premier III RP Włodzimierz Cimoszewicz ma 20 hektarowe gospodarstwo w Kalinówce Kościelnej. Córka premiera Małgosia, studiuje w Stanach Zjednoczonych, natomiast syn Tomek uczy się w białostockim ogólniaku. Cimoszewicz ożenił się z Barbarą z Aponowiczów, która z Kalinówki pochodzi. Wg teściowej zięć jest najmądrzejszym politykiem, natomiast wg teścia nowy premier do polityki nie przystaje, bo nie lubi sznapsa.

❖ Czchowski GOK utworzył Biuro Promocji Gminy. Można tam m.in. zlecać informację o sprzedaży lub chęci kupna nieruchomości, wszelkiego rodzaju produkcji, możliwości inwestycji w gminie, itp.

❖ 13 lutego, podczas sesji RG w Czchowie Andrzej Sikora z Regionu Małopolska „Solidarność” i Antoni Bahr z Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego w Tarnowie mówili o programie powszechnego uwłaszczenia w kontekście referendum z 18 lutego. „Jeśli chcemy powszechnego uwłaszczenia, to Narodowym Funduszom Inwestycyjnym musimy powiedzieć „nie” - powiedział A. Sikora. Radni narzekali, że zbyt późno informuje się o tym społeczeństwo.

❖ Wydawnictwo „Czas Czchowa” informuje, że od kolejnego numeru wprowadza honorarium za tekst wydrukowany w miesięczniku. Teksty można przynosić do redakcji lub nadsyłać listownie, po honorarium trzeba zgłosić się osobiście.

❖ Żyjemy w kraju ogarniętym szpiegomanią. Szpieczy z „Cz. Cz.” dowiedzieli się ostatnio m.in., że: były prezydent Wałęsa spędził zimowe ferie w gronie rodzinnym w Sudetach. Mieszkał w ośrodku „Jodła” w Dusznikach. Ponoć w tym samym miejscu w głębokiej konspirze odpoczywali gen. Wilecki i Mieczysław Wachowski.

❖ 14 lutego obchodzono tu i ówdzie „Walentynki”. Sypał wtedy śnieg, było ponuro i nieciekawie. Wg nas w Polsce „Walentynki” powinno obchodzić się 21 marca lub 24 czerwca. Mimo to wszystkim zakochanym życzymy: „aby do wiosny”.

❖ Od początku roku na terenie Ziemi Czchowskiej zmarło 14 osób. W lutym został pochowany osiemnastoletni Mariusz Winiarski, który zmarł w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym.

❖ Gmina Zakliczyn przeznaczyła w swoim budżecie 20 tys. zł dla szpitala czchowskiego. Przypominamy, że z naszego budżetu szpital otrzyma na remont 50 tys. złotych.

❖ Kiedy ruszyły minibusy na nasze drogi, chwaliłiśmy ten rodzaj komunikacji pasażerskiej za dostępne ceny i dużą częstotliwość kursów. Dzisiaj przestrzegamy przed arogancją kierowców pasażerskich „Nysek” i „Żuków” - szczególnie współużytkowników dróg. Mini - busy zatrzymują się gdzie popadnie, wykonują nagłe manewry podczas ruchu, itp. Kierowcy bądźcie szczególnie ostrożni jadąc za tego typu pojazdem

❖ Podczas ferii na obozach zimowych w Czchowie gościła młodzież z Zagłębia i Płocka. OW „Temida” pękał w szwach. Wczasy zimowe w Czchowie zafundowały młodzieży dwa krajowe potentaty przemysłowe: Huta Katowice i Petrochemia Płock.

❖ Tymczasem w marcu do ośrodka Elektrowni Łaziska przyjadą spółdzielcy na szkolenie fundowane przez Europejski Fundusz Pomocy Krajom Europy Środkowej - Phare.

❖ Gmina Czchów zlikwidowała zbiorecze kontenery na śmieci wychodząc z założenia, że odpady są indywidualną sprawą mieszkańców. Władze twierdzą, że każdy może podpisać umowę z ZR-B na wywóz nieczystości. My w tej sytuacji podpowiadamy, że na niektórych odpadach można zarobić, bowiem GS prowadzi skup tzw. stłuczki szklanej: nietypowe butelki, słoiki a nawet szklane osłonki zniszczone, itp.

❖ Z dobrze poinformowanych źródeł, dowiadujemy się też, że GS zamierza podnieść cenę skupu makulatury i typowych tym razem butelek.

❖ Wszystko wskazuje na to, że Gmina Spółdzielnia „Sch” przebojem odzyskuje nadwyżęzone niegdyś dobre imię. Mimo, że zima trzyma, pora myśleć o wiosennych pracach polowych. GS przyjmuje zgłoszenia na kwalifikowane nasiona jęczmienia, pszenicy jarej oraz na ziemniaki sadzeniaki - w/wwym. sprawach proszę zgłaszać się do Spółdzielni.

❖ O zebraniach OSP w Czchowie i Jurkowie piszemy wewnątrz numeru. Strażacy z innych jednostek uznali, że nie ma potrzeby informowania o decyzjach ich zebrań. Tymczasem OSP Faliszewice ujawniła skład nowego Zarządu wybranego w dniu 10 lutego. Oto skład: prezes Marian Skwarło, naczelnik Adam Wrochniak, sekretarz Tadeusz Świerczek, skarbnik Jan Sproski, II wiceprezes Rafał Franczyk, z-ca naczelnika Piotr Świerczek, gospodarz DS Stanisław Nadolnik. Komisja

Rewizyjna w składzie: przewodniczący Antoni Świerczek oraz Tadeusz Średniawa i Ryszard Gałek członkowie.

❖ W artykule o Domosławicach (Cz. Cz. nr 1/39), sołtys tej wsi pan Średniawa skarży się, że decyzją kierownika szkoły w Czchowie nie wybudowano w Domosławicach przetwórni owocowej. W czasach PRL-u sekretarze partii z powiatu obiecywali takie przetwórnice każdej wsi i zawsze potrafilo znaleźć „kozła ofiarnego”.

❖ Gmina Czchów zaopatrywana jest w pieczywo z miejscowej piekarni GS w Czchowie oraz piekarni prywatnych z Biskupiec Mel., Filipowice i Rożnowa. W Czchowie nadal jednak zakup chleba w poniedziałki i soboty po godz. 9<sup>00</sup> jest trudny.

❖ Jak już informowaliśmy, „Basztowa” wznowiła działalność w listopadzie ub. roku, a jej załoga liczy 2 1/2 etatu. W okresie prosperity zatrudniano tam 27 osób. GS złożył obecnie wniosek do Rady Gminy o pozwolenie obecnie wniosek do Rady Gminy o pozwolenie sprzedaży w „Basztowej” wódki.

❖ Społeczeństwo lokalne poruszone zostało artykułem „Pałki poszły w ruch”, który ukazał się w prasie regionalnej a traktował o akcji czchowskich policjantów w Jurkowie. Wg komendanta Komisariatu Policji w Czchowie, jego podopieczni nie naruszyli prawa podczas akcji doprowadzenia siłą mieszkańca Jurkowa na komisariat. Sprawę bada Prokuratura Rejonowa w Brzesku.

❖ Zima jest szczególnie dokuczliwa. Zimno i ślisko. „Gdyby wójt chodził piechotą, ulica byłaby posypana” powiedziała redaktorowi znajoma spotkana na ulicy Basztowej.

❖ O „Czasie Czchowa” pisała „Gazeta Krakowska”. Przedrukowano przy okazji styczniowy artykuł o szansach Czchowa na odzyskanie praw miejskich.

❖ Dementujemy plotkę, jakoby redaktor „Cz. Cz.” w wyniku ujawnienia tzw. „pomyślu zakliczyńskiego”, unikał kontaktów z przedstawicielami tamtejszej Rady Gminy. Przeciwnie, z niektórymi radnymi utrzymuje bardzo sympatyczne kontakty.

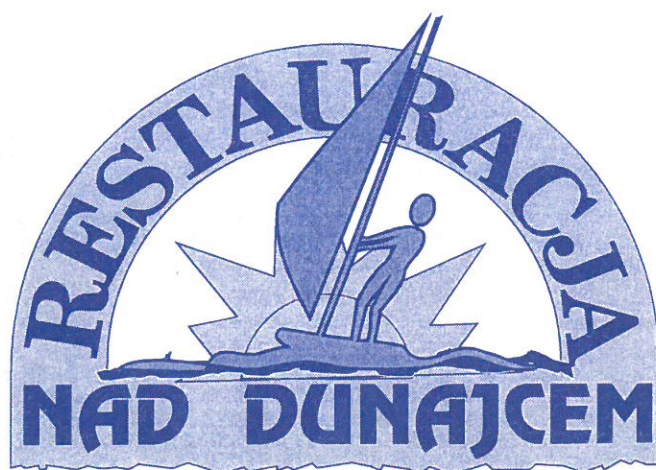
❖ Kusząca propozycja nadeszła ze Słupska do dziewcząt mieszkających na wsi. Tamtejsi dziennikarze planują organizację wyborów Miss Wsi. Przyszła Miss Wsi - obok urody - musi wykazać się znajomością rea-

---

# OFICJALNY



Bank  
Spółdzielczy  
w Czchowie



# SPONSOR

---

„Czas Czchowa” - miesięcznik Ziemi Czchowskiej, członek Polskiego Stowarzyszenia Mediów Lokalnych z/s w Tarnowie.  
**Redaguje zespół:** Kazimierz Adam Dudzik, J.K. Goliński, Henryk Kornaś, Józef Łojek. Współpracują z redakcją: Tadeusz Batko, Marek Chudoba, Janusz Kumorek, Andrzej Szpunar. **Adres do korespondencji:** 32-860 Czchów, pl. Kazimierza Wlk. 7. tel. 72.  
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - w razie ich druku - możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. **Wydawca:** Gminny Ośrodek Kultury w Czchowie. **Oficjalni sponsorzy:** Bank Spółdzielczy w Czchowie, Dyskoteka nad Dunajcem i restauracja „Nad Dunajcem”.  
**Skład:** „Macland” Brzesko, ul. Długa 2  
**Druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel./fax (0-192) 311-91.